

Zakończenie

Monika Marcinkowska, Piotr Wdowiński, Mariusz Zygierewicz

<https://doi.org/10.18778/8088-523-3.16>

Dostarczany przez banki kapitał (kredyty i instrumenty będące przedmiotem obrotu na rynku finansowym) jest jedną z podstaw płynności rynków. Z uwagi na wrażliwość wymogów kapitałowych na poziom ryzyka, w okresach spowolnienia i recesji, zapotrzebowanie na kapitał rośnie, a w tych okresach kapitał banków zmniejsza się wskutek ponoszonych (i przewidywanych) strat. Wagi ryzyka przypisane aktywom mogą zakłócać handel na rynkach finansowych, jako że niektóre instrumenty będą wyprzedawane przez banki, w celu spełnienia norm kapitałowych. Jest to jedną z negatywnych (z punktu widzenia potrzeb rynku) konsekwencji regulacji kapitałowych banków. Jakkolwiek procykliczność, będąca jedną z istotnych wad Bazylei II, ma być istotnie ograniczona poprzez rozwiązania przyjęte w Bazylei III (uwzględnienie dodatkowego bufora kapitałowego, o charakterze antycyklicznym), nie ma gwarancji, że rozwiązania te będą wystarczające dla zniwelowania negatywnych konsekwencji uwzględnienia w pomiarze ryzyka (a zatem i w wymogach kapitałowych) wahań związanych z cyklicznością gospodarki.

W niniejszej monografii przeprowadzono szczegółową analizę nowych norm kapitałowych i płynnościowych, nakładanych na banki w pakiecie regulacyjnym CRD IV/CRR (implementującym do przepisów prawa unijnego wytyczne Bazylei III). Zmiany dotyczące wymogów kapitałowych są dość istotne w wielu obszarach (definicja warstw funduszy własnych, nowe wymogi kapitałowe, dodatkowe bufora kapitałowe, nowy wskaźnik dźwigni), jednak, jako iż polskie banki są relatywnie dobrze dokapitalizowane, konsekwencje nowych regulacji nie powinny być znacząco odczuwalne przez większość instytucji. Oczywiście niewiadomą na tym etapie stanowi kwestia poziomu dodatkowych buforów kapitałowych (szczególnie znaczenie może mieć tu bufor antycykliczny i bufor ryzyka systemowego) – wprowadzenie dodatkowych buforów może znacząco zwiększyć wymogi kapitałowe stawiane bankom i stanowić dla nich poważne wyzwanie. Dostrzegalne od kilku lat działania dostosowawcze banków pozwalają sądzić, że docelowe reakcje polskich banków komercyjnych na nowe regulacje kapitałowe nie będą miały znaczącej

skali¹. Skala potencjalnych wymaganych dostosowań nie jest duża, choć w wypadku niektórych instytucji będzie istniała konieczność dokapitalizowania lub zmniejszenia skali i ryzyka działalności.

Większe obawy sektora bankowego budzą nowe normy płynności. Można co prawda wskazać, że banki w Polsce od kilku lat mają obowiązek przestrzegać nadzorczych norm płynności; jakkolwiek różnią się one od nowych norm europejskich, to jednak skala zmian i dostosowania będzie w Polsce mniejsza niż w innych krajach. Także powszechny w Polsce inny – bardziej tradycyjny – model bankowości (oferowanie głównie tradycyjnych usług bankowych) będzie powodować mniejsze trudności z wypełnieniem norm płynności. Należy wszelako podnieść, że w przyszłości dużym wyzwaniem dla polskich banków będzie spełnienie norm płynności długoterminowej. Banki dysponują bowiem stosunkowo ograniczonymi zasobami pasywów o długim terminie i będą musiały podjąć wiele wysiłków (w tym marketingowych i finansowych) w celu ich pozyskania lub też grozić to będzie koniecznością zmiany profilu prowadzonej działalności bankowej². Istnienie *vacatio legis* nieco złagodzi skutki wprowadzenia nowych norm.

W przeprowadzonej analizie empirycznej potwierdziły się wcześniejsze badania przeprowadzone dla polskiego sektora bankowego w odniesieniu do norm kapitałowych, a także umożliwiło to próbę oszacowania konsekwencji nowych norm płynności.

W analizie empirycznej zastosowano dwa modele ekonometryczne – jednorównaniowy model panelowy oraz wielorównaniowy współzależny model makroekonometryczny (symulacyjny). W obydwu modelach pokazano dodatni i istotny statystycznie wpływ współczynnika wypłacalności oraz wskaźników płynności na stopę oprocentowania kredytów. Dodatkowo w modelu makroekonometrycznym dokonano podziału na grupy produktów kredytowych: konsumpcyjnych i mieszkaniowych dla gospodarstw domowych oraz dla przedsiębiorstw niefinansowych. Pozwoliło to na analizę kosztowych czynników oprocentowania.

1 Jak akcentowano, badanie przeprowadzono wyłącznie w odniesieniu do podsektora banków komercyjnych.

2 Wprowadzenie nowych wymogów płynności najwięcej zmian może spowodować w zakresie działania banków spółdzielczych. Specyficzna definicja aktywów płynnych i stopy odpływu depozytów międzybankowych powoduje, że banki spółdzielcze będą musiały wprowadzić zmiany instytucjonalne w zakresie współpracy w zrzeczeniach. Istnieje w tym zakresie kilka możliwych rozwiązań, a nadzór bankowy wydaje się opowiadać za stworzeniem w bankowości spółdzielczej systemu ochrony instytucjonalnej. Same banki spółdzielcze oceniają mniej pozytywnie to rozwiązanie, obawiając się utraty swojej niezależności będącej dużym atutem rynkowym oraz obawiając się kondycji ekonomicznej banków zrzeszających.

towania kredytów z uwzględnieniem ryzyka kredytowego. W modelu symulacyjnym uwzględniono najważniejsze kategorie ekonomiczne dla gospodarki Polski – zarówno dotyczące rynku finansowego, jak i sfery realnej. W ten sposób pokazano szerszy kontekst analizy z uwzględnieniem wpływu regulacji ostrożnościowych sektora bankowego na wzrost gospodarczy.

W prezentowanym podejściu otrzymano rezultat, że zwiększenie wy-mogów kapitałowych i płynnościowych dla sektora bankowego w Polsce, na skutek przyjęcia rozwiązań przewidzianych w dyrektywie CRD IV oraz rozporządzeniu CRR, będzie miało ujemny wpływ na wzrost gospodarczy. Jednocześnie skala tego wpływu będzie nieznaczna i powinna prowadzić do umiarkowanego ograniczenia wzrostu gospodarczego na skutek ograniczenia podaży kredytu. Reglamentacja kredytu może mieć w tym przypadku związek z koniecznością pozyskania dodatkowego kapitału w sektorze bankowym, zmianą struktury aktywów bankowych oraz zwiększeniem ich płynności. To wszystko, przy utrzymaniu dotychczasowych stóp zwrotu z kapitału, może prowadzić do wzrostu kosztów finansowania i zwiększenia marż kredytowych. Ten wzrost nie powinien być znaczący, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że zmiany regulacyjne są rozłożone w czasie i sektor bankowy stopniowo się do nich dostosowuje.

Należy zwrócić uwagę na ograniczenia przeprowadzonej analizy empirycznej. W modelu panelowym napotkano na problem częściowego braku danych dla poszczególnych banków, co spowodowało ograniczenie liczebności próby statystycznej oraz uniemożliwiło dalszy podział banków (obiektów) na homogeniczne podzbiory. Ponadto, ze względu na brak sprawozdawczości na poziomie analizowanych banków dotyczącej grup produktów nie było możliwe bezpośrednie uwzględnienie ryzyka kredytowego. Częściowo ten problem został rozwiązany w modelu makroekonometrycznym, w którym analizowano (zagregowane) oprocentowanie kredytów w odniesieniu do gospodarstw domowych i przedsiębiorstw niefinansowych. Otrzymane wnioski odnośnie do efektu transmisji polityki pieniężnej na oprocentowanie kredytów oraz wpływu współczynnika wypłacalności i wskaźników płynności były podobne, niezależnie od zastosowanego modelu. Model makroekonometryczny również stanowił znaczne uproszczenie rzeczywistości, gdyż nie uwzględniono pozostałych segmentów rynku finansowego – ubezpieczeniowego i kapitałowego. Ponadto, ze względu na znaczną liczbę równań oraz stosunkowo ograniczoną liczebność próby statystycznej nie było możliwe zastosowanie nowoczesnej analizy kointegracji. Zamiast podejścia Johansena zastosowano dwustopniową procedurę Engle'a-Grangera. Prace w kierunku zastosowania analizy Johansena w odniesieniu do najważniejszych relacji dla subrynków reprezentowanych

w modelu będą kontynuowane. Ta analiza będzie wówczas możliwa poprzez częściowe zmniejszenie wymiaru systemu zmiennych.

Istotą podejścia empirycznego było przedstawienie analiz symulacyjnych dla wzrostu gospodarczego ze względu na przyjęte kapitałowe czynniki kosztowe, stąd model panelowy – jako podejście niesystemowe – został potraktowany jako mikroekonomiczne uzupełnienie analizy. W przyszłości szacunki parametrów na podstawie modelu panelowego mogą stanowić podstawę kalibracji dla parametrów modelu makroekonomicznego, biorąc pod uwagę krótką historię wybranych szeregów statystycznych, głównie norm płynności.

Ponadto, skupiono się głównie na krótkookresowych efektach kosztowych. W uzasadnieniu podano, że przemawiają za tym dwie przesłanki. Po pierwsze, możliwości ekonometrycznej weryfikacji związków na styku finansów i sfery realnej gospodarki są ograniczone dostępnością danych statystycznych. Poważnie ogranicza to zastosowanie analiz długookresowych, jeśli weźmie się również pod uwagę niestabilność związków finansowych. Po drugie, pozycja kapitałowa sektora bankowego w Polsce jest dobra. Oznacza to, że korzyści finansowe i realne z jej dalszej poprawy będą stosunkowo ograniczone, jeśli weźmie się pod uwagę krańcowe efekty ograniczenia prawdopodobieństwa kryzysów finansowych.